



Krzysztof Mularski*

**Radca prawny (advokat)
niewykonyjący zawodu jako
pełnomocnik w postępowaniu
cywilnym – od drugorzędnego problemu
dogmatyki do ogólnych problemów
prawoznawstwa. Cz. 1. Wykładnia
przepisów obowiązującego prawa¹**

[Non-Practising Attorneys-at-Law (Advocates) as Representatives in Civil Procedure: From a Secondary Issue of Legal Doctrine to General Issues of Jurisprudence. Part 1. Dogmatic-Legal Considerations]

Abstract

The aim of this study is to determine the meaning and, consequently, the scope of the term ‘attorney-at-law’ (‘advocate’) in a specific context.

The question concerns the possibility of attorneys-at-law (advocates) who are not practising as attorneys-at-law (advocates) obtaining the status of legal representative – in particular those attorneys-at-law (advocates) who are not practising due to parental responsibilities (especially maternity leave), retired attorneys-at-law (advocates) and attorneys-at-law (advocates) holding an academic degree (PhD or, in particular, a post-doctoral degree [in Polish: *doktor habilitowany*]) or the academic title of professor. Due to its length, this study has been divided into two parts. The first part provides an interpretation of the provisions of current law, particularly Article 87 § 1 of the Code of Civil Procedure. The second part, on the other hand, will analyze the case law pertaining to the issue in question and draw conclusions regarding legal theory and philosophy.

The above considerations lead to an unambiguous legal conclusion. Namely, a ‘attorney-at-law’ (‘advocate’) within the meaning of Article 87 § 1 of the Code of Civil Procedure (Article 87¹ § 1 and 2 of the Code of Civil Procedure and other provisions concerning legal representation) is any attorney-at-law (advocate), i.e. a person entered on the register of attorneys-at-law (advocates) who has taken the relevant oath. In particular, an attorney-at-law (advocate) is an attorney-at-law (advocate) who is not practising as an attorney-at-law (advocate), especially a person on maternity leave, a pensioner or

* **Krzysztof Mularski** – prof. dr hab. nauk prawnych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (afiliacja); radca prawny; <https://orcid.org/0000-0002-4664-9812>; mularski@amu.edu.pl / professor of law, PhD, habilitation, Adam Mickiewicz University in Poznań (affiliation); attorney-at-law.

¹ Część 2 artykułu ukaże się w numerze 4/2026/80 (red.) / Part 2 of the article will appear in issue 4/2026/80 (ed.).

a person holding an academic degree or title. The opposing view appears to stem from a conflation of the issues of professional status (professional title), the right to practise the profession, the deprivation or suspension of that right as a result of circumstances provided for in corporate statutes or the performance of a specific contractual act by the competent professional self-regulatory body, the actual practice of the profession (exercising the right to practise) and the forms in which the profession is practised; all of this has been further conflated with the rules on jurisdiction set out in the Code of Civil Procedure. In passing, several comments have been made on the derivative concept of interpretation and hypotheses regarding the actual reasons for the acceptance of the opposing view in case law.

Keywords: legal representative, content and scope of the terms ‘attorney-at-law’ (‘advocate’) in civil procedure provisions, the derivative concept of interpretation.

Uwagi wstępne

Celem niniejszego opracowania jest ustalenie dla wybranego kontekstu znaczenia i – w konsekwencji – zakresu terminu „radca prawny” („adwokat”). Kontekstem tym jest, najprościej rzecz ujmując, pytanie o możliwość uzyskania statusu pełnomocnika procesowego przez radców prawnych (adwokatów), którzy nie wykonują zawodu radcy prawnego (adwokata) na podstawie art. 87 § 1 k.p.c. W szczególności chodzić będzie o radców prawnych (adwokatów), którzy nie wykonują zawodu w związku z obowiązkami rodzicielskimi, zwłaszcza tzw. urlopem macierzyńskim (wychowawczym), emerytowanych radców prawnych (adwokatów) oraz radców prawnych (adwokatów) posiadających stopień naukowy (doktora albo zwłaszcza doktora habilitowanego) lub tytuł naukowy profesora. Uzyskanie odpowiedzi na to pytanie pozwoli we wnioskach postawić kilka ogólnych kwestii z zakresu teorii, a w drobnym stopniu również filozofii i socjologii prawa. Rozważania dogmatycznoprawne poświęcone drugorzędnemu skądinąd problemowi procedury cywilnej pomyślane zostały jako soczewka, przez którą owe szersze kwestie będzie można dostrzec.

Od razu należy podkreślić, że z racji posiadanego tytułu zawodowego autor skoncentruje się na wykładni terminu „radca prawny”. Wszystko wszakże, co powie się o „radcy prawnym”, odnieść można *mutatis mutandis* również do „adwokata”; więcej, dla wykładni terminu „radca prawny” można (i należy) wykorzystywać to, co w doktrynie i orzecznictwie powiedziano o „adwokacie” (i *vice versa*). Nie widać bowiem żadnych różnic, które miałyby znaczenie dla podjętego w niniejszym opracowaniu problemu.

Cel opracowania zostanie osiągnięty przez zastosowanie tzw. metody dogmatycznej. Metoda ta, wedle piszącego te słowa, sprowadza się w zasadzie do przeprowadzenia wykładni (interpretacji) wybranych fragmentów przepisów, przepisów albo zbiorów przepisów danego aktu normatywnego albo danych aktów normatywnych, najlepiej wedle z góry założonej koncepcji wykładni (dyrektyw usystematyzowanych przez założoną koncepcję)¹. W innym miejscu szeroko uzasadniono tezę, zgodnie z którą na obecnym stanie rozwoju polskiej kultury prawnej koncepcją, która powinna (z kilku co najmniej względów) stanowić podstawę wykładni, jest tzw. koncepcja derywacyjna². Wśród wspomnianych względów warto może podkreślić dość powszechne (choć zwykle jedynie deklaratoryjne) uznawanie w teorii prawa (również w dogmatyce) koncepcji derywacyjnej za koncepcję w tym czy innym tego słowa znaczeniu wiążącą dla polskiej kultury prawnej, a przynajmniej dla tej kultury najbardziej reprezentatywną³. Autor jest przy tym świadomy niektórych jej niedoskonałości; więcej, na jedną – być może najpoważniejszą spośród owych niedoskonałości – sam zwrócił uwagę⁴.

Wskazany wyżej cel zostanie osiągnięty drogą wykładni przede wszystkim art. 87 § 1 k.p.c. – w zakresie odnoszącym się do „radcy prawnego” („adwokata”) jako podmiotu, który może być pełnomocnikiem strony procesu albo uczestnika postępowania nieprocesowego (ewentualnie innych podmiotów mogących występować w postępowaniu, np. interwenienta głównego czy ubocznego; dla uproszczenia będzie się dalej mówiło o „pełnomocniku strony”). Wykładni poddane zostaną również inne przepisy stanowiące o radcach prawnych (adwokatach) jako o podmiotach, które mogą być pełnomocnikami strony, w szczególności art. 87¹ § 1 i 2 k.p.c. (dawniej art. 393² § 1 w zw. z art. 393¹⁸ § 3 k.p.c.)⁵.

Podjęcie powyższego tematu znajduje uzasadnienie przede wszystkim w potrzebie ukazania niezgodności między stanem prawnym a poglądem przyjętym w utrwalonym (choć niezupełnie jednolitym) orzecznictwie sądowym. Jak napisano, ukazanie tej niezgodności zostanie potraktowane jako ilustracja szerszych problemów, w szczególności niezgodności między wyni-

¹ Zob. K. Mularski, *O pewnej wizji dogmatyki prawa jako nauki*, PiP 2018, 8, s. 20 i nn.

² Co do koncepcji derywacyjnej zob. przystępną prezentację M. Zielińskiego, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2017, *passim*. Co do wyżej wyrażonego poglądu zob. K. Mularski, *Bezpodstawne wzbogacenie. Przepisy (art. 405–409 k.c.), normy, instytucja*, Warszawa 2024, s. 10 i nn.

³ Zob. zwłaszcza O. Bogucki, *Model wykładni funkcjonalnej w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2016, s. 9. Podobną myśl można odnaleźć także wśród innych autorów prowadzących badania nad koncepcją derywacyjną lub wykorzystujących tę koncepcję.

⁴ Zob. zwłaszcza K. Mularski, *Faza rekonstrukcyjna derywacyjnej koncepcji wykładni – próba krytycznej analizy*, „Studia Prawa Publicznego” 2017, 3, s. 7 i nn. Zob. także, z wyraźnym odmiennym perspektyw, M. Hermann, *Ustalenie rodzaju normy prawnej w rekonstrukcyjnej fazie wykładni prawa*, PiP 2025, 9, s. 32 i nn.

⁵ Taki sam problem występuje na gruncie m. in. art. 44 ust. 1 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, art. 446 § 1 i art. 526 § 2 k.p.k. oraz art. 175 § 1 i 2 p.p.s.a.

kami wykładni uzyskiwanymi w wyniku przeprowadzenia intersubiektywnie kontrolowalnej i intersubiektywnie weryfikowalnej – w jakimś tego słowa znaczeniu zalgorytmizowanej⁶ – procedury wyznaczonej przez koncepcję derywacyjną (ewentualnie inną koncepcję wykładni) a wynikami wykładni przyjmowanymi *ad hoc*. Wyniki takie przyjmowane są dla uzyskania – w najlepszym razie – jakiegoś celu społecznego; wydaje się jednak, że najczęściej są po prostu efektem występującego w danej chwili stanu mentalnego (emocjonalnego) sędziego; ewentualnie okazują się ugruntowane wyłącznie w bezrefleksyjnej akceptacji wcześniejszego orzecznictwa. Ukazanie tej niezgodności skłoni być może sędziów (choć doświadczenie każe tu zachować sceptycyzm) do refleksji nad potrzebą uzgodnienia obu sfer, w konsekwencji wywołując na gruncie obecnego stanu prawnego – niewykluczone – wskazane dalej skutki społeczne.

Artykuł został podzielony na dwie części. W części pierwszej przeprowadzona zostanie wykładnia relewantnych przepisów obowiązującego prawa. W części drugiej rozważania te zostaną uzupełnione o analizę orzecznictwa sądowego i próbę wyprowadzenia wniosków z zakresu teorii i filozofii prawa.

Zakres terminów „radca prawny” („adwokat”) w świetle prawa

Przepis art. 87 § 1 k.p.c. (inne przepisy proceduralne) posługuje się terminem „radca prawny” („adwokat”).

Termin „radca prawny” – a zgodnie ze wcześniejszą zapowiedzią to na tym terminie skoncentrują się dalsze rozważania – jest nazwą. Nazwa jest dwuczłonowa; przyjmując inną perspektywę, można w niej widzieć tzw. *quasi-idiom*. „Prawny” nie jest więc funktorem nazwotwórczym od argumentu nazwowego (w innym języku: przydawką, w szczególności przydawką modyfikującą, zakresową albo konfirmującą). Innymi słowy, nie ma zbioru radców i wyróżnionego w jego ramach podzbioru radców prawnych (ewentualnie, jeśliby „prawny” potraktować jako przydawkę zakresową, nie ma dwóch odrębnych zbiorów: radców i radców prawnych). Rzecz jest przy tym zupełnie oczywista; może nie była jedynie ujmowana w tak silnym (choć i tak bez porównania słabszym od języków sformalizowanych, proponowanych przez różne logiki) języku.

⁶ Podany przez M. Zielińskiego, *Algorytm interpretacji przepisów prawnych* [w:] *Eufonia i logos*. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesor Marii Steffen-Batogowej oraz Profesorowi Tadeuszowi Batogowi, J. Pogonowski (red.), Poznań 1995, s. 662 i nn. Wyrażny sceptycyzm co do możliwości algorytmicznego interpretowania procesu wykładni wyraziła A. Choduń, *Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2018, s. 33 i nn. oraz s. 115.

Treść terminu „radca prawny” jest wyznaczana przed odpowiednie przepisy ustawy o radcach prawnych, w szczególności przez jej art. 23 i 24. Cechą (właściwością) osoby fizycznej pozwalającą na zakwalifikowanie do zbioru radców prawnych jest wpisanie tej osoby na listę radców prawnych i złożenie przez nią ślubowania (art. 23 u.r.p.). Przesłanki uzyskania wpisu na listę radców prawnych określa zaś szczegółowo art. 24 u.r.p.; rozważanie przesłanek określonych w tym przepisie nie wydaje się potrzebne dla realizacji celów postawionych przed opracowaniem. Każdy więc, kto został wpisany na listę radców prawnych i złożył ślubowanie, jest radcą prawnym. Nikt, kto nie został wpisany na listę radców prawnych i nie złożył ślubowania, radcą prawnym nie jest, choćby miał skądinąd uzyskane kompetencje merytoryczne do wykonywania zawodu⁷. Czynności performatywnej, jaką jest złożenie ślubowania, cofnąć w żaden sposób nie można (jeśli została dokonana), możliwa jest natomiast utrata statusu radcy prawnego na skutek skreślenia z listy radców prawnych⁸. Ustawa o r.p. enumeratywnie określa przesłanki dokonania tej czynności konwencjonalnej (art. 29).

W świetle powyższego należy stwierdzić, że na gruncie art. 87 § 1 k.p.c. (innych przepisów proceduralnych), każdy, kto jest radcą prawnym, wchodzi w zakres terminu „radca prawny” i może być pełnomocnikiem strony w postępowaniu cywilnym⁹. Wynik ten, w przyjętej dla niniejszego opracowania siatce terminologicznej, nazwać należy wynikiem wykładni językowej *prima facie*¹⁰. Na rzecz tego wyniku wykładni można też powołać dyrektywę *lege non distinguente*. Należy podkreślić, że okoliczność tę (na tle art. 87¹ § 2 k.p.c.) zdarza się czasami zauważać sądom odrzucającym ten wynik wykładni¹¹.

Uzyskany wyżej rezultat wykładni językowej *prima facie* mógłby zostać zmodyfikowany przez wykazanie (na tym etapie rozważań argumentami językowymi), że ze względu na określone przepisy (tzw. modyfikatory treściowe,

⁷ W kontekście prowadzonych w niniejszym opracowaniu rozważań zob. zwłaszcza, oczywiście trafnie, postanowienie NSA z 5.02.2008 r., II GZ 150/07, Legalis nr 1972457; postanowienie NSA z 5.02.2008 r., II GZ 151/07, Legalis 1972458.

⁸ Właśnie skreślenia radcy prawnego z listy radców prawnych jako przesłanki wykluczającej, w oczywisty zresztą sposób, możliwość przypisania osobie skreślonej przymiotu radcy prawnego na gruncie art. 87 § 1 k.p.c. dotyczy postanowienie SN z 23.02.2001 r., I PZ 92/00, Legalis nr 50724. Orzeczenie to później było wielokrotnie powoływane jako argument za wykluczeniem możliwości przypisania przymiotu radcy prawnego na gruncie art. 87 k.p.c. radcy prawnemu niewykonującemu zawodu radcy prawnego. Tak też, trafnie, postanowienie TK z 21.10.2014 r., Ts 246/13; postanowienie NSA z 19.05.2015 r., II OSK 2903/13; postanowienie SN z 27.07.2021 r., IV CZ 20/21.

⁹ Tę oczywistość może najjaśniej wyraziło postanowienie SN z 18.07.1985 r. I PA 20/85, PiZS 1986, 1, poz. 69. Zob. później, także reprezentatywnie i jasno P.K. Sowiński, *Prawo świadka do odmowy zeznań w procesie karnym*, Warszawa 2004, s. 184.

¹⁰ Kategoria wykładni językowej *prima facie* została zaproponowana przez piszącego te słowa jako próba rozwiązania niektórych problemów generowanych przez koncepcję derywacyjną; K. Mularski, *Faza rekonstrukcyjna...*, s. 29 i nn.

¹¹ Zob. (chyba najwyraźniej) wyrok SN z 24.11.1997 r., II CKN 270/97, OSNC 1998/5/82 i później postanowienie SN z 12.07.2022 r., III CZ 195/22, Legalis 2889495 („przepis ten nie określa wymagania, aby adwokat – podobnie jak inne wymienione w nim osoby posiadające zdolność postulacyjną – wykonywał swój zawód”).

w innym języku: *leges speciales*), zawarte zwłaszcza w ustawie o radcach prawnych, ze zbioru radców prawnych wyodrębniony został jakiś podzbiór, cechy elementów którego sprawiają, że elementy te nie wchodzą w zakres nazwy „radca prawny” w świetle art. 87 § 1 k.p.c. (innych przepisów proceduralnych). Należy stwierdzić, że żadne takie przepisy nie obowiązują. Dla uzasadnienia tej tezy konieczne jest jednak zbadanie przepisów, które z takich czy innych względów mogłyby ją podważyć. Wyrażając się swobodnie, najbliżej postawionego pytania zdaje się pozostawać art. 8 ust. 1 u.r.p.

Rozważania należy rozpocząć od podniesienia rzeczy – jak się wydaje – niespornej. Mianowicie każdy radca prawny uzyskuje prawo wykonywania zawodu radcy prawnego; skorzystanie z tego prawa nie jest mu ani nakazane, ani zakazane. Zachodzi więc fundamentalna, ontyczna wręcz różnica między prawem wykonywania zawodu radcy prawnego (będącego konsekwencją uzyskania statusu radcy prawnego) a wykonywaniem zawodu jako realizacją tego prawa. Zgodnie natomiast z art. 8 ust. 1 u.r.p. radca prawny wykonuje zawód w ramach stosunku pracy, na podstawie umowy cywilnoprawnej, w kancelarii radcy prawnego oraz w spółce. Przepis ten określa możliwe formy wykonywania zawodu radcy prawnego. Stanowi on niejako wypełnienie sfery możliwości danej radcom prawnym przez fakt uzyskania prawa wykonywania zawodu. Przepis ten ma charakter wyjątkowy, przy czym nie ustanawia on wyjątku od art. 87 § 1 k.p.c. (innych przepisów proceduralnych – nie ma on z kwestią pełnomocnictwa procesowego żadnego związku) – ale od zasady swobody (wolności) prowadzenia działalności gospodarczej (zawodowej)¹².

Nie ulega wątpliwości, że wykonywanie zawodu jest (poza stosunkiem pracy) prowadzeniem działalności gospodarczej, a więc działalności wykonywanej we własnym imieniu, w celu zarobkowym, w sposób zorganizowany i ciągły¹³. Patrząc z innej perspektywy, art. 8 ust. 1 u.r.p. określa, w jakich formach radca prawny – przedsiębiorca (nie pracownik) może wykonywać swoją działalność gospodarczą. W prostej konsekwencji radca prawny, który nie jest pracownikiem, a chce wykonywać zawód (prowadzić we własnym imieniu, w celu zarobkowym, w sposób zorganizowany i ciągły działalność gospodarczą), musi (pod rygorem zwłaszcza sankcji administracyjnych, podatkowych lub dyscyplinarnych) czynić to we wskazanych przez prawo-

¹² Zob. zwłaszcza (reprezentatywnie) B. Sołtys [w:] Ustawa o radcach prawnych. Komentarz, T. Scheffler (red.), wyd. 2, Warszawa 2022, art. 8, zwłaszcza Nb 1, 2. Na tle poruszonego w niniejszym opracowaniu problemu zob. (już dawno) K. Mularski, Brak należytego umocowania pełnomocnika strony jako przyczyna nieważności postępowania cywilnego. Zarys problematyki na tle uchwały Sądu Najwyższego z 28 lipca 2004 r., „Radca Prawny” 2007, 2, s. 87 i nn. W zakresie, w jakim radca prawny może wykonywać zawód na podstawie stosunku pracy, trudno mówić o wyjątku od zasady swobody prowadzenia działalności gospodarczej, niemniej dalej rzecz nie ma żadnego związku z art. 87 § 1 k.p.c. (innymi przepisami proceduralnymi).

¹³ W systemie prawnym obowiązuje kilka różniących się co do szczegółów definicji przedsiębiorcy (działalności gospodarczej lub zawodowej), istotna dla prowadzonych w niniejszym opracowaniu wydaje się jedynie definicja z art. 3 prawa przedsiębiorców, którą wyżej sparafrazowano (bez zmian merytorycznych). Zob. tu (reprezentatywnie) np. B. Sołtys [w:] Ustawa..., art. 227, Nb 2 (zob. także *idem*, art. 6, Nb 1 i nn.).

dawcę formach. Nie ma tu, jak widać, nawet cienia wpływu na wyznaczony wynikiem wykładni językowej *prima facie* zakres terminu „radca prawny” z art. 87 § 1 k.p.c. (innych przepisów proceduralnych).

Należy dalej zadać pytanie, czy wpływu na wyznaczony wynikiem wykładni językowej *prima facie* zakres terminu „radca prawny” z art. 87 § 1 k.p.c. (innych przepisów proceduralnych) nie mają przepisy stanowiące o zawieszeniu prawa wykonywania zawodu, w szczególności art. 28 ust. 1 i 2 u.r.p.¹⁴ Powołany przepis dychotomicznie dzieli zbiór radców prawnych na takich, którym przysługuje prawo wykonywania zawodu, i takich, którym prawo to zostało zawieszone i w konsekwencji w okresie zawieszenia nie przysługuje.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że art. 28 ust. 1 i 2 u.r.p., określając okoliczności, których wystąpienie daje radzie okręgowej izby radców prawnych kompetencję (połączoną z nakazem skorzystania z niej – art. 28 ust. 4 u.r.p.) do podjęcia uchwały o zawieszeniu prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, nie dotyczy w ogóle radców prawnych, którzy albo nie podjęli w ogóle wykonywania zawodu, albo przestali wykonywać zawód (zwłaszcza na skutek przejścia na emeryturę)¹⁵. Rzecz dotyczy bowiem prawa, a nie jego takiej czy innej faktycznej realizacji (albo braku realizacji). Nadto nie widać żadnego *iunctim* z wystąpieniem okoliczności upoważniających i obligujących okręgową radę radców prawnych do podjęcia uchwały o zawieszeniu prawa do wykonywania zawodu albo podjęciem takiej uchwały a rozumieniem terminu „radca prawny” z art. 87 § 1 k.p.c. (innych przepisów proceduralnych)¹⁶. Radca prawny, co do którego wystąpiły okoliczności wskazane w art. 28 ust. 1 i 2 u.r.p. albo co do którego, na skutek wystąpienia tych okoliczności, została

¹⁴ Zajdzie tu istotna różnica w porównaniu z adwokatami. Na gruncie art. 4d ust. 1 pr.a. adwokat zawieszony nie może występować przed sądami lub organami państwowymi i samorządowymi. Dopuszczalność dokonywania innych czynności zawodowych w okresie zawieszenia uzależniona jest od zgody dziekana właściwej okręgowej rady adwokackiej. Wnosi się stąd o niemożliwości ustanowienia takiego adwokata pełnomocnikiem procesowym (i nieważności dokonanych przezeń czynności). Wynik wykładni wcale nie jest pewny (zakaz wykonywania zawodu w czasie zawieszenia w żadnym razie nie musi się przekładać na kwestię ważności czynności konwencjonalnych dokonanych czy to przez podmiot udzielający pełnomocnictwa, czy to przez adwokata, który pełnomocnictwo uzyskał), niemniej ma przynajmniej jakiś punkt zaczepienia. Zob. (reprezentatywnie) A. Olsz [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, wyd. 4, Warszawa 2025, art. 87, Nb 43, a w orzecznictwie m.in. postanowienie SN z 17.02.2009 r., I PZ 44/08, Legalis i postanowienie SN z 14.12.2010 r., I PZ 38/10, Legalis, oraz uzasadnienie uchw. SN z 24.02.2009 r., III CZP 141/08, Legalis, z głosem M. Szymańskiej, „Rejent” 2010, wydanie specjalne, s. 254.

¹⁵ Z wiedzy piszącego te słowa wynika, że niektórzy spośród radców prawnych, którzy nie podjęli wykonywania zawodu albo przestali go wykonywać (na skutek innych zdarzeń niż przejście na emeryturę), składali do właściwej okręgowej izby radców prawnych wniosek o zawieszenie wykonywania zawodu. Należy zauważyć, że zawieszenie wykonywania zawodu jest fundamentalnie (ontycznie) różne od zawieszenia prawa do wykonywania zawodu, a wniosek taki (nieznany ustawie) należy rozumieć w gruncie rzeczy jako uzasadnienie nieopłacania składki na ubezpieczenie prowadzonej działalności od odpowiedzialności cywilnej. Nie jest to więc czynność, która wywoływałaby jakieś skutki w sferze prawnej (a nawet mogła takie skutki wywołać), lecz raczej informacja mająca na celu wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości, które mogłaby powziąć właściwa okręgowa izba radców prawnych.

¹⁶ Najwyraźniej odmiennie, w odniesieniu do „adwokata”, postanowienie SN z 12.07.2022 r., III CZ 195/22, Legalis 2889495.

podjęta uchwała o zawieszeniu prawa wykonywania zawodu, pozostaje radcą prawnym w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c. (innych przepisów proceduralnych). Widać to szczególnie jaskrawo w odniesieniu do przesłanki art. 28 ust. 1 pkt 1 u.r.p.. Jeśli radca prawny uzyskał wpis na listę adwokatów, a nie został wykreślony z listy radców prawnych, to dalej wchodzi w zakres „radcy prawnego” z art. 87 § 1 k.p.c. (innych przepisów proceduralnych) i jeśli będzie reprezentował stronę jako radca prawny, czynności jego pozostaną ważne i skuteczne¹⁷. Wystąpienie w charakterze pełnomocnika strony może oczywiście stanowić delikt dyscyplinarny (którego popełnienie może skutkować nawet karą pozbawienia – a nie tylko zawieszenia – prawa wykonywania zawodu radcy prawnego, czego skutkiem jest wykreślenie z listy radców prawnych, a więc utrata przymiotu „radcy prawnego” z art. 87 § 1 k.p.c. i innych przepisów proceduralnych), a w pewnych okolicznościach być może nawet przestępstwo. Łatwo wyobrazić sobie jednak sytuację, w której radca prawny, co do którego spełniła się przesłanka z art. 28 ust. 1 pkt 2 albo pkt 3 u.r.p., będzie reprezentował stronę, a jego postępowanie nie wypełni znamion ani przestępstwa, ani nawet deliktu dyscyplinarnego (np. radca prawny, który znalazł zatrudnienie w Prokuraturii Generalnej RP postanawia dokończyć sprawę swej schorowanej sąsiadki, którą prowadzi *pro bono* i która nie ma jakiegokolwiek związku z jego nową pracą).

Wobec powyższego należy sprawdzić, czy uzyskany wynik wykładni językowej (już nie *prima facie*, wobec rozważenia potencjalnych modyfikatorów) nie musi zostać obalony dyrektywami systemowymi lub funkcjonalnymi (w szczególności aksjologicznymi). Należy wszakże już na wstępie zauważyć, że obalenie wyniku wykładni językowej natychmiast prowadziłoby do homonimizacji terminu „radca prawny”. W wyniku takiego obalenia system prawny znalazłby przynajmniej dwa terminy: „radca prawny₁” i „radca prawny₂”. Przyjmując standardową, millowską siatkę pojęciową, terminy te miałyby różną treść (ewentualnie: intensję), a w konsekwencji różny zakres (ewentualnie: ekstensję, referencję, odniesienie przedmiotowe). Prawodawca przyjmujący taką terminologię naruszałby m.in. § 10 ZTP (i związaną z tym przepisem, wspomnianą wcześniej dyrektywę *lege non distinguente*). Pomijając wszystkie ogólne względy zmuszające do bardzo silnego, bezdyskusyjnego wręcz wykazania takiego wyniku wykładni, zaakcentować można postulat „ściślejszy” (tj., jak można sądzić, ani rozszerzającej, ani zawężającej) wykładni art. 87 § 1 k.p.c., jako przepisu prawa publicznego, którego niespornym celem jest m.in. zapewnienie jak największego bezpieczeństwa prawnego podmiotom systemu¹⁸. Trafny i słuszny ten postulat odnieść można bez ryzyka błędu i do innych przepisów proceduralnych istotnych dla zagadnienia podniesionego w niniejszym opracowaniu.

¹⁷ Tak też, oczywiście trafnie, wyrok SN z 8.12.2005 r., II CK 309/05; aprobuje H. Ciepla [w:] Kodeks postępowania cywilnego, tom I. Komentarz. Art. 1–205, wyd. 1, Warszawa 2019, art. 87, Nb 49.

¹⁸ Zob. najwyraźniej A. Olaś [w:] P. Rylski, A. Olaś (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, wyd. 4, 2025, art. 87, Nb 11.

Przejsć należy w tym miejscu do argumentów relewantnych dla fazy systemowej wykładni.

Po pierwsze: należy stwierdzić, że zgodnie z art. 8 ust. 6 u.r.p. pomoc prawną polegającą na występowaniu przez radcę prawnego w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe może być świadczona w ramach wykonywania przez niego zawodu na podstawie umowy cywilnoprawnej, w kancelarii radcy prawnego oraz w spółce, o której mowa w ust. 1 powołanego przepisu, pod warunkiem, że radca prawny nie pozostaje w stosunku pracy. Zakaz zatrudnienia nie dotyczy pracowników badawczych i badawczo-dydaktycznych. Przepis ten, trudny do zrozumienia bez szerszego kontekstu licznych zmian legislacyjnych upodabniających stopniowo zawód radcy prawnego do zawodu adwokata (a ostatnimi czasy raczej zawód adwokata do zawodu radcy prawnego), wyodrębnia ze wszystkich czynności wchodzących w zakres uprawnień i kompetencji radcy prawnego czynności nazwane, *verba legis*, „pomocą prawną polegającą na występowaniu przez radcę prawnego w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe” – i ogranicza uprawnienie do ich wykonywania jedynie do tych radców prawnych, którzy wykonują zawód w określonych w tym przepisie formach. Czy przepis ten jest racjonalny, można dyskutować, niemniej prawodawca istotnie wyróżnia spośród wszystkich uprawnień i kompetencji radcy prawnego pewne (skądinąd wąskie) uprawnienie (kompetencję) i ogranicza możliwość realizacji tego uprawnienia (kompetencji) do radców prawnych wykonujących zawód w określonych w tym przepisie formach¹⁹. Odpowiedź na pytanie, czy jest to istotnie ograniczenie kompetencji, którego naruszenie (podejmowanie czynności jako obrońca przez radcę niewykonywającego zawodu w określonych w powołanym przepisie formach) powodowałoby takie czy inne skutki w zakresie ważności lub skuteczności czynności przedprocesowych lub procesowych radcy prawnego jako obrońcy sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, należy do doktryny prawa karnego procesowego. Wstępnym warunkiem trafności tych rozważań byłoby uświadomienie sobie – nie dla wszystkich jasnego – braku koniecznego związku między przekroczeniem jakichś uprawnień a wadliwością czynności konwencjonalnych dokonanych na skutek takiego przekroczenia. Z pewnością jest to natomiast ograniczenie przysługującego radcom prawnym ogólnego prawa (kompetencji) do reprezentacji procesowej; naruszenie przepisu ustanawiającego to ograniczenie może powodować skutki w sferze dyscyplinarnej.

Podsumowując powyższe: przepis art. 8 ust. 6 u.r.p. jest jedynym przepisem, w którym prawodawca wiąże uprawnienie i – być może – kompetencję do wykonywania wąsko określonego podzbioru wyodrębnionego ze zbioru wszelkich uprawnień i kompetencji radcy prawnego z radcą prawnym wykonującym za-

¹⁹ Specyfikę tego ograniczenia zdaje się trafnie dostrzegać postanowienie SN z 20.12.2017 r., V KZ 54/17.

wód radcy prawnego, w dodatku w określonej formie. Jest to niespornie przepis wyjątkowy. W sposób bezdyskusyjny (w świetle dyrektywy *exceptiones non sunt extendendae*) wspiera to uzyskany wcześniej wynik wykładni językowej.

Po drugie: refleksji systemowej (wiążącej się skądinąd w niektórych punktach w trudny do rozwikłania sposób z refleksją funkcjonalną w ogóle, a aksjologiczną w szczególności) wymaga pojęcie „pomocy prawnej”. Zgodnie z art. 2 u.r.p. pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana. Zgodnie natomiast z art. 6 ust. 1 u.r.p. świadczenie pomocy prawnej przez radcę prawnego polega w szczególności na udzielaniu porad i konsultacji prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed urzędami i sądami w charakterze pełnomocnika lub obrońcy. Widać dobitnie, że występowanie w charakterze pełnomocnika jest jednym z wielu uprawnień (kompetencji) składających się na (otwarte semantycznie) pojęcie świadczenia pomocy prawnej. Każdy, kto głosi tezę, wedle której radca prawny niewykonujący zawodu nie może być pełnomocnikiem procesowym strony, a chciałby zachować jakąś minimalną konsekwencję, musiałby też głosić, że taki radca prawny nie może również udzielać porad i konsultacji prawnych, sporządzać opinii prawnych ani opracowywać projektów aktów prawnych. Aberracyjność tej tezy wydaje się uderzająca.

Do powyższych uwag należy na wszelki wypadek dodać, że fakt, że wykonywanie zawodu radcy prawnego polega na świadczeniu pomocy prawnej (art. 4 u.r.p.), nie pociąga za sobą tezy, że radca prawny niewykonujący zawodu nie może wykonywać uprawnień i kompetencji składających się na pojęcie pomocy prawnej. Najprościej mówiąc, radca prawny musi wykonywać zawód wówczas, gdy świadczy pomoc prawną w celu zarobkowym, w sposób zorganizowany i ciągły.

Z perspektywy systemowej istotne wydaje się nadto zwrócenie uwagi na rozumienie terminu „radca prawny” („adwokat”) w orzecznictwie TSUE. Postulaty znaczeniowe przypisane temu terminowi (mającemu znaczenie autonomiczne w prawie UE) pozwalają z rzadką dozą pewności stwierdzić, że sąd ten nie miałby żadnych wątpliwości co do tego, czy radca prawny (adwokat) niewykonujący zawodu wchodzi, czy też nie wchodzi w zakres terminu „radca prawny” („adwokat”) z art. 87 § 1 k.p.c. (innych przepisów proceduralnych). Chodzi mianowicie o bycie „współpracownikiem wymiaru sprawiedliwości, którego zadanie polega na zapewnianiu, przy zachowaniu całkowitej niezależności i w nadrzędnym interesie wymiaru sprawiedliwości, obsługi prawnej, której potrzebuje klient”²⁰. Szczególny nacisk kładziony jest przy tym na

²⁰ Przede wszystkim w wyrokach z 18.05.1982 r., AM & S Europe/Komisja (155/79, EU:C:1982:157, pkt 24) oraz z 14.09.2010 r., Akzo Nobel Chemicals i Akros Chemicals/Komisja i in. (C-550/07 P, EU:C:2010:512, pkt 42; zob. też wyrok TSUE z 14.07.2022 r., C-111/21 P, Legalis 2711745, pkt 15 i nn., a także wyroki: z 4.02.2020 r., Uniwersytet Wrocławski i Polska/REA, C-515/17 P i C-561/17 P, EU:C:2020:73, pkt 58, 59 i przytoczone tam orzecznictwo; ponadto wyrok z 24.03.2022 r., PJ i PC/EUIPO, C-529/18 P i C-531/18 P, EU:C:2022:218, pkt 61.

aspekt zdolności do ochrony i obrony interesów klienta²¹. Istotne znaczenie ma też niezależność. Jak wskazano we wstępie, jedną ze spotykanych w praktyce kategorii radców prawnych (adwokatów) niewykonujących zawodu są osoby ze stopniem lub tytułem naukowym, w szczególności nauczyciele akademicy. W kontekście prowadzonych w tym miejscu rozważań należy podkreślić, że spełnienie kryterium niezależności w odniesieniu do nauczyciela akademickiego, i to nauczyciela reprezentującego „swoją” uniwersytet, została przez TSUE literalnie podkreślona²². Wykonywanie albo niewykonywanie zawodu (zorganizowanej działalności gospodarczej prowadzonej w sposób ciągły, w celu zarobkowym) nie ma tu żadnego znaczenia.

Przeprowadzenie rozważań systemowych pozwala przejść do funkcjonalnej fazy wykładni. Ścisłej, należy zbadać, czy wynik językowy, wsparty wynikiem systemowym, a przynajmniej z nim niesprzeczny, nie burzy założenia o racjonalności prawodawcy: funkcjonalnej w ogóle, a aksjologicznej w szczególności. Twierdząca odpowiedź na to pytanie zmuszałaby do obalenia tego wyniku (w kontekście podjętych rozważań: jego zawężenia). Moment ten wart jest podkreślenia: wbrew powszechnej manierze, do obalenia wyniku językowej wykładni nie wystarczy stan mentalny takiego czy innego przedstawiciela doktryny (sędziego), wedle którego rezultat przyjęty na skutek odrzucenia wyniku językowego jest słuszniejszy, bardziej racjonalny itp. niż wynik językowy. Konieczne jest, swobodnie mówiąc, solidne wylegitymowanie rażącej nieakceptowalności teleologicznej lub aksjologicznej wyniku wykładni językowej. Innymi słowy, jego rażącej nieracjonalności lub niemoralności. Nie jest to przy tym jakaś swoistość koncepcji derywacyjnej, ale raczej standard polskiej kultury prawnej – co najmniej od czasu wielkiej pracy J. Wróblewskiego²³; standard głęboko uzasadniony filozoficznie (w tym etycznie) i przynajmniej w warstwie deklaratoryjnej całkiem powszechnie akceptowany.

Od razu należy stwierdzić, że w zasadzie (o ewentualnych wyjątkach od niej później) nikt nawet nie próbował podważać wyniku wykładni językowej argumentami funkcjonalnymi. Argumentów mogących przemawiać za obaleniem wyniku wykładni językowej piszący te słowa również nie widzi żadnych. Podać można natomiast przynajmniej kilka argumentów funkcjonalnych (aksjologicznych) wynik ten wzmacniających.

²¹ Co podkreśla wyrok TSUE z 14.07.2022 r., C-111/21 P, Legalis 2711745, pkt 48. Zob. podobnie wyroki TSUE: z 4.02.2020 r., Uniwersytet Wrocławski i Polska/REA, C-515/17 P i C-561/17 P, EU:C:2020:73, pkt 62, a także wyrok z 24.03.2022 r., RJ i PC/EUIPO, C-529/18 P i C-531/18 P, EU:C:2022:218, pkt 65.

²² Wyrok TSUE z 14.07.2022 r., C-111/21 P, Legalis 2711745, pkt 60 i nn.

²³ J. Wróblewski, Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego, Warszawa 1959, *passim*. O integracji polskich koncepcji wykładni m.in. w zakresie uzgodnienia relacji dyrektyw językowych do systemowych i, zwłaszcza, funkcjonalnych, w tym dyrektywy wyżej powołanej – zob. szerzej zwłaszcza M. Zieliński, Derywacyjna koncepcja wykładni jako koncepcja zintegrowana, RPEiS 2006, 3, s. 93 i nn.; M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Municzewski, Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa, RPEiS 2009, 4, ss. 23–39; M. Zieliński, M. Zirk-Sadowski, Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa, RPEiS 2011, 2, s. 102 i nn. Szkicowo zob. M. Zieliński, Wykładnia..., ss. 271–276.

Ratio legis ograniczenia w art. 87 § 1 k.p.c. (innych przepisach proceduralnych) możliwości reprezentowania strony przed sądem do (pomijając inne wskazane w ustawie podmioty, wskazywane przez odpowiednie przepisy k.p.c. i innych aktów normatywnych) radców prawnych (adwokatów) jest oczywiste i podnoszone w różnych słowach przynajmniej w dziesiątkach wypowiedzi doktrynalnych i tysiącach zapewne orzeczeń sądowych²⁴. Najprościej mówiąc, radcowie prawni (adwokaci) jako pełnomocnicy procesowi zwiększają prawdopodobieństwo (niczym nieuzasadnionym zdaniem wielu: „zapewniają”) tego – w porównaniu z innymi osobami, niemającymi tego statusu – że czynności przez nich dokonywane będą dokonywane w sposób właściwy merytorycznie i formalnie. To samo, zapewne w jeszcze większym stopniu, powiedzieć można o ograniczeniu do radców prawnych (adwokatów) tzw. zdolności postulacyjnej przed SN (w przepisach konstruujących tzw. bezwzględny przymus adwokacko-radcowski)²⁵. Nie ma wszakże żadnego powodu, by z góry zakładać, że radca prawny (adwokat) niewykonujący zawodu będzie gorzej reprezentował stronę niż radca prawny (adwokat) wykonujący zawód. O ile można nawet, kierując się doświadczeniem życiowym, przypuszczać (przy czym bez przeprowadzenia szerokich badań socjologicznych czy psychologicznych jest to tylko przypuszczenie obarczone dużą dozą niepewności), że ogólnie rzecz biorąc, radcy prawni (adwokaci) niewykonujący zawodu nie będą tak dobrze przygotowani do reprezentowania stron, jak radcowie prawni (adwokaci) wykonujący zawód,

²⁴ Co wcale nie oznacza, że jest ono przekonujące. Wolni ludzie, którym prawo cywilne służy, powinni mieć swobodę wybrania sobie na pełnomocnika procesowego, kogo tylko chcą, i ponosić przy tym wszelkie konsekwencje jego nieudolności. Za zasłoną tworzoną przez piękne słowa jest jasne, że ograniczenia z art. 87 k.p.c. służą wyłącznie interesom majątkowym podmiotów tam wskazanych; nadto chronią sędziów przed potencjalnymi kłopotami sprawianymi przez niekompetentnych pieniaczy. Interes publiczny, uzasadniający ograniczenie możliwości udzielenia pełnomocnictwa procesowego do zawodowych pełnomocników w sprawach cywilnych występuje raczej wyjątkowo, niemniej z pewnością da się wskazać takie obszary. Chodziłoby przede wszystkim o postępowania w sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego. Kontroli ze strony państwa wymagałaby też kwestia informacji niejawnych. W każdym razie stanem optymalnym wydaje się przyjęcie jako zasady swobody reprezentacji procesowej, połączonej ze zniesieniem korporacji zawodowych radców prawnych i adwokatów. Osoby pragnące zajmować się reprezentacją mogłyby tworzyć różne stowarzyszenia czy fundacje, a rola państwa ograniczałaby się do organizowania dostępnych dla wszystkich egzaminów, których pozytywny wynik uprawniałby do reprezentacji w sprawach szczególnie wrażliwych lub dostępu do informacji niejawnych.

²⁵ O tym problemie ostatnio zamiast wielu, reprezentatywnie – wskazując szeroką literaturę – M. Kaczyński, *Pełnomocnik z urzędu w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2014, s. 160 i nn.; K. Gajda, *Kilka uwag i przymusie adwokacko-radcowskim*, „*Ius Novum*” 2021, 3, s. 81 i nn. (choć przede wszystkim na tle problemów procedury karnej; istota problemu jest jednak taka sama); M. Cichorska, *Pełnomocnictwo w prawie procesowym cywilnym*, Warszawa 2024, s. 176 i nn. W literaturze komentarzowej zob. najszerzej A. Ołaś [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, Komentarz, wyd. 4, Warszawa 2025, art. 87, Nb 4 i nn. Aktualny zakres przymusu adwokacko-radcowskiego przedstawia dokładnie M. Czechowski, *Niewykonywanie zawodu przez adwokata, zawieszenie wykonywania zawodu radcy prawnego, rzecznika patentowego i doradcy podatkowego a możliwość występowania we własnej sprawie sądowej w przypadkach objętych przymusem adwokacko-radcowskim*, PS 2024, 6, s. 58 i nn. Zob. także M. Manowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, Komentarz aktualizowany, tom 1. Art. 1–477¹⁶, M. Manowska (red.), LEX/el. 2022, art. 871, Nb 3; J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, Komentarz, tom 1. *Postępowanie rozpoznawcze*. Art. 1–124, T. Ereciński (red.), wyd. 6, Warszawa 2025, art. 87, Nb 1.

o tyle na tej samej podstawie można przypuszczać, że emerytowani radcowie prawni, a bodaj zwłaszcza doktorzy (doktorzy habilitowani) i profesorowie²⁶ – będą do tego przygotowani znacznie lepiej. Nie ma też żadnego powodu sądzić, by osoby (zwłaszcza kobiety) przebywające na tzw. urlopach macierzyńskich (wychowawczych), które przestały na pewien czas wykonywać zawód (zawiesiły wykonywanie zawodu: zorganizowanej, ciągłej działalności prowadzonej w celu zarobkowym), ale pragną np. dokończyć sprawę wcześniej rozpoczętą, będą to czyniły gorzej jedynie z tej racji, że w danym czasie przestały zawód wykonywać. Wyżej naszkicowana argumentacja staje się już zupełnie chyba niekontrowersyjna w odniesieniu do czynności, których dokonywanie objęte jest zakresem tzw. zdolności postulacyjnej, w szczególności do przygotowania skarg kasacyjnych.

Do powyższego można dodać jeszcze kilka – z pewnością obrazoburczych dla niektórych – uwag. Otóż przynajmniej niektóre podkategorie radców prawnych (adwokatów) niewykonyjących zawodu, w szczególności emeryci i osoby posiadające stopnie lub tytuł naukowy, są w pewnym głębokim sensie bardziej wolne od radców prawnych (adwokatów) wykonujących zawód. Oczywiście jest to tylko zasada, od której z całą pewnością zachodzą wyjątki. Stanie się to jasne, gdy wolność pojęta zostanie jako stan rzeczy, który w odniesieniu do konkretnego człowieka może zostać zrealizowany mniej lub bardziej, i za Zenonem z Kitionu (wcześniej bardzo podobną, jeśli nie tożsamą myśl wyraził Antystenes) przyjmie się, że stan ten realizowany jest tym bardziej, im mniej danemu człowiekowi zależy na przedmiotach (objektach, w najszerszym, popularnym w filozofii znaczeniu tych terminów) względem niego zewnętrznych; w im mniejszym stopniu uwzględniać musi takie obiekty czy się z nimi liczyć. Zarówno radcowie prawni (adwokaci) – emeryci, jak i radcowie prawni (adwokaci) ze stopniem, a zwłaszcza z tytułem naukowym, są paradygmatycznym przykładem osób, które nie muszą się liczyć z opinią sędziów, a zwłaszcza z takimi czy innymi relacjami statusowymi lub towarzyskimi wewnątrz swoich korporacji zawodowych. Nie tylko trudno ich działania w nieformalny sposób sankcjonować, ale i byłoby to w zasadzie bezcelowe, skoro z założenia nie wykonują działalności w sposób zorganizowany, ciągły i w celu zarobkowym, a zawsze incydentalnie – nadto, wedle najlepszej wiedzy piszącego te słowa, niemal zawsze *pro bono*.

Istotny w perspektywie funkcjonalnej (aksjologicznej) wydaje się argument ze skutków przyjęcia wykładni obalającej wynik językowy. Zgodnie z art. 379 pkt 2 k.p.c. nienależyte umocowanie pełnomocnika strony, które obejmuje

²⁶ Co do nauczycieli akademickich zob. w innym kontekście, niemniej z podkreśleniem zazwyczaj zdecydowanie ponadprzeciętnej wiedzy, wyrok TSUE z 14.07.2022 r., C-111/21 P, Legalis 2711745, pkt 31 i nn. Rzecz była już przynajmniej kilkukrotnie podnoszona na tle zdolności postulacyjnej w sprawach karnych, zob. np. K. Gajda, *Kilka uwag...*, s. 90 i wskazana tam literatura. Możliwość reprezentacji przez nauczyciela akademickiego, niezależnie od przysługującego mu przymiotu radcy prawnego (adwokata), przewiduje w przynajmniej kilku przepisach prawo niemieckie; zob. np. § 67 Abs. 2 Verwaltungsgerichtsordnung z 21.01.1960, <https://www.gesetze-im-internet.de/vwgo/BJNR000170960.html>.

działania w charakterze pełnomocnika osoby, która nim być nie może, prowadzi zawsze do nieważności postępowania²⁷. Przepis mający gwarantować podmiotom prawa cywilnego – w rozpatrywanym w niniejszym opracowaniu kontekście – należytą pod względem merytorycznym reprezentację zaczęłby działać przeciwko podmiotom, których pełnomocnicy wykazywali się kompetencjami niejednokrotnie wyższymi, niż dzieje się to w standardowych przypadkach. Jest to skutek – z pełną odpowiedzialnością za słowo – aberracyjny.

Do równie aberracyjnych konsekwencji prowadziłoby konsekwentne stosowanie przepisów o tajemnicy zawodowej. Zgodnie z art. 3 ust 3 u.r.p. radca prawny jest obowiązany zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzieleniem pomocy prawnej. Zgodnie natomiast z art. 3 ust. 5 u.r.p. radca prawny nie może być zwolniony z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej co do faktów, o których dowiedział się przy udzielaniu pomocy prawnej lub prowadzeniu sprawy. Należałoby mianowicie uznać, że jeśli jakieś tajemnice w trakcie wykonywania czynności pełnomocnika procesowego powziął radca prawny, który nie wykonuje zawodu, nie ciąży na nim obowiązek ich zachowania – przynajmniej na gruncie art. 3 ust. 3 u.r.p. Bezprzedmiotowe staje się pytanie o to, czy taki radca prawny może być z zachowania tajemnicy zwolniony.

Do powyższego można jeszcze dodać, że uzyskany wcześniej wynik wykładni językowej jest w pełni zgodny z wyrażanym wielokrotnie i w bardzo różnych kontekstach postulatem zwiększenia dostępu do fachowej pomocy prawnej. Trudno tu o jakieś stanowcze wnioski bez przeprowadzenia szerszych badań socjologicznych, niemniej – przynajmniej z obserwacji autora wynikałoby, że radcowie prawni (adwokaci) niewykonujący zawodu, w szczególności osoby ze stopniem lub tytułem naukowym, podejmują się roli pełnomocników procesowych zwykle w sprawach rodzinno-koleżeńskich, *pro bono*.

Podkreślić należy, że medal ma dwie strony i radca prawny niewykonujący zawodu, a występujący w roli pełnomocnika procesowego, musi się liczyć ze wszelkimi konsekwencjami wynikającymi z przepisów nakładających różnego rodzaju obowiązki na zawodowych pełnomocników²⁸. Zapewne radca taki (adwokat) uczyni rozsądnie, jeśli będzie występował jako jeden z kilku pełnomocników albo pełnomocnik substytucyjny; nie jest jednak niczyją rzeczą badanie tej kwestii.

²⁷ Najwyraźniej, zupełnie bezrefleksyjnie, skutek ten w odniesieniu do radcy prawnego (adwokata) niewykonującego zawodu przyjmuje postanowienie SO w Krakowie z 2.09.2015 r., II Ca 1178/16, Legalis 2047667. Co do problemu, bez związku z kontekstem poruszonym w niniejszej pracy, zob. zwłaszcza uchw. SN(7) z 8.07.2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008/12, poz. 133, a w literaturze np. J. Gudowski [w:] Kodeks..., art. 87, Nb 54 i wskazana tam szeroka literatura i orzecznictwo. Z nowszych wypowiedzi zob. zwłaszcza B. Mielczarek, Skutki występowania rzekomego pełnomocnika w procesie cywilnym, „Studia Iuridica Toruniensia” 2020, XXVII, s. 209 i nn. Zob. także szeroko K. Mularski, Brak..., s. 87 i nn.

²⁸ W kontekście wzywania przez sąd do uiszczenia opłaty sądowej od powoda, który nie ujawnił, że jest adwokatem – zob. np. postanowienie SN z 27.02.2003 r., IV CZ 7/03, Legalis 278258. Co do owych obowiązków zob. także (reprezentatywnie) A. Olaś [w:] Kodeks..., art. 87, Nb 38.

W podsumowaniu procesu wykładni należy stwierdzić, że zastosowanie językowych, systemowych i funkcjonalnych (aksjologicznych) dyrektyw wykładni (oraz dostarczanych przez te dyrektywy argumentów) doprowadziło do tautologicznego w istocie wniosku, zgodnie z którym każdy radca prawny jest radcą prawnym (i każdy adwokat adwokatem), a tym samym może być pełnomocnikiem strony na podstawie art. 87 § 1 k.p.c. Wynik ten odnosi się do wszelkich przepisów proceduralnych, w których pojawia się termin „radca prawny” („adwokat”); w szczególności osobom takim przysługuje zdolność postulacyjna na podstawie art. 87¹ § 1 k.p.c. Dotyczy to również radców prawnych niewykonujących zawodu radcy prawnego, w tym zwłaszcza osób na urloпах macierzyńskich (wychowawczych), emerytów i osób posiadających stopień naukowy (doktora, doktora habilitowanego) albo tytuł naukowy (profesora). Gdyby osoby takie zaczęły wykonywać zawód radcy prawnego (adwokata) wbrew przepisom odpowiednich aktów normatywnych, zwłaszcza zaś wbrew przepisom ustawy o radcach prawnych, tj. świadczyły pomoc prawną nie incydentalnie (w szczególności *pro bono*), lecz w sposób zorganizowany, ciągły i w celu zarobkowym, podlegać będą odpowiednim sankcjom, zwłaszcza dyscyplinarnym i karnoskarbowym – bez żadnego wszakże wpływu na ważność ich pełnomocnictwa procesowego.

Abstrakt

Celem opracowania jest ustalenie znaczenia i w konsekwencji zakresu terminu „radca prawny” („adwokat”) w wybranym kontekście. Chodzi o pytanie o możliwość uzyskania statusu pełnomocnika procesowego przez radców prawnych (adwokatów), którzy nie wykonują zawodu radcy prawnego (adwokata) – w szczególności tych radców prawnych (adwokatów), którzy nie wykonują zawodu w związku z obowiązkami rodzicielskimi (zwłaszcza urlopem macierzyńskim), emerytowanych radców prawnych (adwokatów) oraz radców prawnych (adwokatów) legitymujących się stopniem naukowym (doktora lub zwłaszcza doktora habilitowanego) albo tytułem naukowym profesora. Opracowanie, ze względu na swoją objętość, zostało podzielone na dwie części. W części pierwszej przeprowadzono wykładnię przepisów obowiązującego prawa, zwłaszcza art. 87 § 1 k.p.c. W części drugiej natomiast analizie zostanie poddane orzecznictwo dotyczące przedmiotowego zagadnienia oraz zostaną wyprowadzone wnioski z zakresu teorii i filozofii prawa.

Przeprowadzone rozważania prowadzą do jednoznacznego wniosku dogmatycznoprawnego. Otóż „radcą prawnym” („adwokatem”) na gruncie art. 87 § 1 k.p.c. (art. 87¹ § 1 i 2 k.p.c. i innych przepisów dotyczących zastępstwa procesowego) jest każdy radca prawny (adwokat), a więc osoba wpisana na listę radców prawnych (adwokatów), która złożyła stosowne ślubowanie. W szczególności radcą prawnym (adwokatem) jest radca prawny (adwokat) niewykonujący zawodu radcy prawnego (adwokata), zwłaszcza osoba na urlopie

macierzyńskim (wychowawczym), emeryt albo osoba mająca stopień naukowy lub tytuł naukowy. Pogląd przeciwny zdaje się stanowić konsekwencję pomieszczenia kwestii statusu zawodowego (tytułu zawodowego), prawa wykonywania zawodu, pozbawienia lub zawieszenia tego prawa na skutek przewidzianych przez ustawy korporacyjne okoliczności albo dokonania przez właściwy organ samorządu zawodowego określonej czynności konwencjonalnej, faktycznego wykonywania zawodu (realizacji prawa do jego wykonywania) i form, w których zawód jest wykonywany; to wszystko pomieszczano dalej z normami kompetencyjnymi wyrażonymi w przepisach k.p.c. Przy okazji rozważań dogmatycznoprawnych sformułowano kilka uwag o derywacyjnej koncepcji wykładni i hipotez co do faktycznych przyczyn akceptacji poglądu przeciwnego w orzecznictwie.

Słowa kluczowe: pełnomocnik procesowy, treść i zakres terminów „radca prawny” („adwokat”) w przepisach procedury cywilnej, derywacyjna koncepcja wykładni.

BIBLIOGRAFIA

Aurea praxis. Aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci profesora Tomasza Erecińskiego, tom 1, J. Gudowski, K. Weitz (red.), Warszawa 2011.

Bogucki O., Model wykładni funkcjonalnej w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, Szczecin 2016.

Choduń A., Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, Szczecin 2018.

Cichorska M., Pełnomocnictwo w prawie procesowym cywilnym, Warszawa 2024.

Czechowski M., Niewykonywanie zawodu przez adwokata, zawieszenie wykonywania zawodu radcy prawnego, rzecznika patentowego i doradcy podatkowego a możliwość występowania we własnej sprawie sądowej w przypadkach objętych przymusem adwokacko-radcowskim, „Przegląd Sądowy” 2024, 6.

Dębska H., Prawo-mocność. Teoria społeczna Pierre’a Bourdieu a przestrzenie prawa, Warszawa 2024.

Eufonia i logos. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesor Marii Steffen-Batogowej oraz Profesorowi Tadeuszowi Batogowi, J. Pogonowski (red.), Poznań 1995.

Gajda K., Kilka uwag o przymusie adwokacko-radcowskim, „Ius Novum” 2021, 3.

Hermann M., Ustalenie rodzaju normy prawnej w rekonstrukcyjnej fazie wykładni prawa, „Państwo i Prawo” 2025, 9.

Kaczyński M., Pełnomocnik z urzędu w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 2014.

Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom 1. Art. 1–205, A. Marciniak (red.), wyd. 1, Warszawa 2019.

Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom 1A. Art. 1–424¹², A. Góra-Błaszczkowska (red.), wyd. 3, Warszawa 2020.

Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, tom 1. Art. 1–366, T. Wiśniewski (red.), Warszawa 2021.

Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany, tom 1. Art. 1–477¹⁶, M. Manowska (red.), LEX/el. 2022.

Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom 1. Art. 1–458¹⁶, T. Szanciło (red.), wyd. 2, Warszawa 2023.

Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński (red.), wyd. 13, Warszawa 2025.

Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, P. Rylski, A. Olaś (red.), wyd. 4, Warszawa 2025.

Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom 1. Postępowanie rozpoznawcze. Art. 1–124, T. Ereciński (red.), wyd. 6, Warszawa 2025.

Mielczarek B., Skutki występowania rzekomego pełnomocnika w procesie cywilnym, „Studia Iuridica Toruniensia” 2020, XXVII.

Mularski K., Brak należytego umocowania pełnomocnika strony jako przyczyna nieważności postępowania cywilnego. Zarys problematyki na tle uchwały Sądu Najwyższego z 28 lipca 2004 r., „Radca Prawny” 2007, 2.

Mularski K., Faza rekonstrukcyjna derywacyjnej koncepcji wykładni – próba krytycznej analizy, „Studia Prawa Publicznego” 2017, 3.

Mularski K., O pewnej wizji dogmatyki prawa jako nauki, „Państwo i Prawo” 2018, 8.

Mularski K., Bezpodstawne wzbogacenie. Przepisy (art. 405–409 k.c.), normy, instytucja, Warszawa 2024.

Problemy pogranicza prawa cywilnego, R. Szczepaniak (red.), Warszawa 2022.

Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej (red. K. Markiewicz), Warszawa 2011.

Sołtys B., Niekonstytucyjność art. 8 ustawy o radcach prawnych, „Radca Prawny – Zeszyty Naukowe” 2019, 1.

Sowiński P.K., Prawo świadka do odmowy zeznań w procesie karnym, Warszawa 2004.

Ustawa o radcach prawnych. Komentarz, T. Scheffler (red.), wyd. 2, Warszawa 2022.

Wróblewski J., Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego, Warszawa 1959.

Zieliński M., Derywacyjna koncepcja wykładni jako koncepcja zintegrowana, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, 3.

Zieliński M., Bogucki O., Choduń A., Czepita S., Kanarek B., Municzewski A., Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, 4.

Zieliński M., Zirk-Sadowski M., Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, 2.

Zieliński M., Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki, Warszawa 2017.